

## Bielyje rozy – Jurij Szatunov

Niemnogo tiepleje za stieklom  
No w złyje morozy,  
Wchożu w eti dwieri słowno  
W sad ijulskich cwietow,  
Ja ich tak choczcu sogriet' ciepłom  
No bielyje rozy,  
U wsiech na gładach ja celowat  
I gładit' gotow  
Ja ich tak choczcu sogriet' ciepłom  
No bielyje rozy, /  
U wsiech na gładach ja celowat  
I gładit' gotow  
Bielyje rozy, bielyje rozy  
Biezzaszczitny szypy,  
Czto s nimi sdiełał snieg i morozy,  
Lod witrin gołubych,  
Ludi ukrasiat wami swoj prazdnik  
Lisz na nieskolko dniej,  
I ostawljajut was umirat' na biełom  
Chołodnom oknie  
A ludi unosiat was domoj i wieczerom pozdnim  
Pust' prazdnicznyj swiet napołnit  
W mig wsie okna dworow  
Kto wydumał was rasti zimoj,  
O bielyje rozy?  
I w mir uwodit' zestokich wjug,  
Chołodnych wietrow?  
Kto wydumał was rasti zimoj,  
O bielyje rozy?  
I w mir uwodit' zestokich wjug,  
Chołodnych wietrow?  
Kto wydumał was rasti zimoj,  
O bielyje rozy?  
I w mir uwodit' zestokich wjug,  
Chołodnych wietrow?  
Bielyje rozy, bielyje rozy,

Biezzaszczitny szypy,  
Czto s nimi sdielał snieg i morozy,  
Lod witrin gołubych,  
Ludi ukrasiat wami swoj prazdnik  
Lisz na nieskolko dniej,  
I ostawljajut was umirat' na biełom  
Chołodnom oknie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych